Nr. 553. Kraków, Sroda 11 Grudnia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	90 K — h	45 K — h	22 K 50 h	7 K 50 h
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
w Austro-Węgrzech				
z jednoraz. przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwuraz.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ 50 „	10 „ — „
w Państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.464.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupperyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21: — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5 W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Bockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuele de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Lwów osaczony.

Wiedeń. (P. A. T.) „Fremdenblatt" przytacza depeszę hamburskiego „Fremdenblattu", która na podstawie informacyj z ukraińskiego Biura twierdzi, że **Lwów otoczony jest zewsząd przez siły zbrojne ukraińskie, oraz że miasto lada chwila dostanie się w ręce Ukraińców.**

Z terenu walki w Galicyi wschodniej.

Warszawa. (P. A. T.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 10 bm.:

Na północ od Lubaczowa ukraińcy atakowali **Cieszanów**, zostali jednak odparci, przyczem oddziały nasze zajęły wieś **Nowe Sioło.**

Oddział kapitana **Kozaka**, wspierany pociągiem pancernym rozbił przeważające siły ukraińskie, które usiłowały wysadzić most kolejowy na rzece Liszki (?) W następstwie tego zajęto wieś **Sokale** na północny wschód od **Mościsk**. Por. Piaskowski z plutonem ułanów wyparł Ukraińców ze wsi Zabrze, Chujcze i Sokowo, przyczem wziął do niewoli 27 jeńców **w tem jednego oficera.**

Szef sztabu generalnego.

Nadzór nad poselstwem niemieckiem.

Warszawa. (P. A. T.) Ministerstwo spraw zagranicznych cofnęło poselstwu niemieckiemu w Warszawie prawo **wysyłania depesz szyfrowych.**

O pobór rekruta.

Warszawa. (P. A. T.) Kierownik ministerstwa spraw wojskowych wysłał rozporządzenie, zakazujące samowolnego **poboru rekruta.** Może on nastąpić tylko na zarządzenie ministerstwa.

Uchwały Narodowej Demokracyi.

Warszawa, 11 grudnia. (PAT). Na wiecu **narodowo-demokratycznym** zaprotestowano **przeciw napaściom wojsk czeskich na Śląsk polski, zażądano utworzenia Rządu narodowego i postawienia Polski na wyraźnem stanowisku sojusznika koalicyi.** Zaprotestowano przeciw usunięciu korony z herbu państwa.

Angielskie krążowniki w Gdańsku.

Wiedeń, 11 grudnia. »Neue Freie Presse« donosi z Gdańska pod datą 9 b. m.: Wczoraj zawinęły do portu gdańskiego krążowniki angielskie »Centaur« i »Coventry«. Mają one rzekomo czuwać nad przewożeniem **jeńców angielskich**, zgromadzonych w Gdańsku.

Warszawa. (P. A. T.) „Nowa Gazeta" donosi, że do Gdańska przyjechał **oficer marynarki polskiej** celem porozumienia się z oficerami koalicyi.

Zjazd P. P. S.

Warszawa, 11 grudnia. (PAT). W drugim dniu zjazdu P. P. S. uchwalono rezolucyę, stwierdzającą, że rząd ludowy musi domagać się utrwalenia porządku republikańskiego w całym kraju. Zjazd przeciwstawia się wszelkiej okupacyi polskiej. **Zjazd nie zgadza się na rekonstrukcyę gabinetu, ani na utworzenie gabinetu bezpartyjnego, fachowego.** Zjazd potępia pogromy ludności żydowskiej, **protestuje przeciw usunięciu czerwonego sztandaru z zamku królewskiego i wzywa robotników polskich na Śląsku Górnym i w Poznańskiem** do podejmowania uchwał **za przyłączeniem tych ziem do Polski.**

Odpowiedź na protest ukraiński.

Warszawa, 11 grudnia. (PAT). W odpowiedzi na protest posła ukraińskiego w Wiedniu, L i p i ń s k i e g o, przeciw atakowaniu przez wojska polskie Chełmszczyzny i Wołynia, który to protest złożony został w poselstwie polskiem w Wiedniu dnia 3 b. m., wręczył poseł polski następującą notę: Podałem do wiadomości rządu notę waszej ekscelencyi z dnia 3 b. m. Mam zaszczyt imieniem i z polecenia mego rządu oświadczyć, co następuje: Rząd polski **podziela wyrażoną w wspomnianej nocie chęć utrzymania pokoju i zgody,** niemniej jednakże ostatnie wypadki, a zwłaszcza rozbicie monarchii austro-węgierskiej, które pociągnęło za sobą ewakuacyę wojsk austro-węgierskich z terytoryum polskiego, postawiło rząd polski przed koniecznością podjęcia niezbędnych środków dla zabezpieczenia ładu i porządku na terytoryach, położonych na wschód od Bugu i na Wołyniu. Dlatego też **interwencya zbrojna wojsk polskich nosiła wyłącznie charakter odgrodzenia się od uzbrojonych band,** zagrażających życiu ludności polskiej tego terytoryum, oraz pogranicznych terytoryów polskich. Zwracam przy tem uwagę Pana na fakt, że interwencya ta została podjęta za zgodą i wiedzą miejscowych władz ukraińskich. Owe zarządzenia wojskowe nie mogą zatem przesądzać sprawy ustalenia granic, którą rząd polski pragnie rozwiązać w momencie kongresu pokojowego. Rząd polski, pragnąc i nadal utrzymania pokoju, z przykrością widzi się zmuszony **do stanowczego zastrzeżenia się co do ustępu noty o Chełmszczyźnie i uważa wszelką dyskusyę w tej sprawie za wykluczoną.**

Komisya śledcza we Lwowie.

Warszawa, 11 grudnia. (PAT). Na wczorajszej **Radzie ministrów** uchwalono wysłać do Lwowa komisyę śledczą i ukarania winnych.

Kara za winowajców pogromów.

Warszawa, 11 grudnia. (PAT) „Kuryer Warszawski" dowiaduje się, że z inicyatywy wojskowości władze rządowe we Lwowie wdrożyły energiczne śledztwo celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. Dotychczas aresztowano 1600 ludzi, podejrzanych o udział w pogromie.

Konferencya biskupów.

Warszawa, 11 grudnia. (PAT). Wczoraj rozpoczęły się tutaj pod przewodnictwem **wizytatora apostolskiego msr. Rattiego obrady konferencyi biskupów polskich.** W konferencyi uczestniczą: Aleksander Kakowski, arcybiskup warszawski, arcybiskup Ruszkiewicz, ks. biskup Gall i arcybiskup Teodorowicz, biskup Fischer, sufragan przemyski, biskup Zdzitowiecki, biskup Władysław Krynicki, biskup Wojciech Owczarek, biskup płocki Nowowiejski, sufragan Szelążek, biskup sandomierski Ryks, sufragan Kubicki, biskup z Kielc Łosiński itd. Tematem obrad są sprawy kościelne, **szkolne i społeczne,** dotyczące całej Polski. We środę oczekują ks. Adama Sapiehy, biskupa krakowskiego, ks. biskupa z Tarnowa Wałęgi i arcybiskupa lwowskiego Bilczewskiego.

Konferencye w sprawach galicyjskich.

Warszawa, 11 grudnia. (PAT) „Kuryer Warszawski" donosi: W poniedziałek wieczorem przedstawiciele Galicyi odbyli z naczelnikiem państwa Piłsudskim dłuższe narady w sprawach wojskowych. Przedstawiciele Galicyi przedłożyli również swoje postulaty w sprawie systemu administracyi krajowej. W konferencyi uczestniczyli dr Adam, dr Dubanowicz, Głąbiński, Śliwiński. Z ramienia dotychczasowego komitetu rządzącego we Lwowie, dalej p. Grzędzielski, Marek, Diamand, jako delegaci polskiej Komisyi Likwidacyjnej, wreszcie przedstawiciel Przemyśla, Liebermann.

Propozycye referentów P. K. L.

Warszawa, 11 grudnia. (PAT). „Kuryer Warszawski" dowiaduje się, że rząd obecny zaproponował całemu szeregowi referentów fachowych Polskiej Komisyi Likwidacyjnej objęcie stanowisk podsekretarzy i szefów departamentów w poszczególnych ministerstwach.

Aprowizacya ziem polskich.

Warszawa, 11 grudnia. (PAT). Na posiedzeniu państwowej rady aprowizacyjnej w dniu 8 bm. przyjęto szereg wniosków, z których najważniejsze dotyczą **zniesienia granic gospodarczych, między dawnymi zaborami,** rosyjskim i austryackim, a w którym to celu postanowiono wybrać komisyę mającą wprowadzić w życie **zniesienie dzielnic** oraz opracować sposób **ujednostajnienia działalności gospodarczej i aprowizacyjnej na terenie wszystkich ziem polskich.** Na konferencyi stwierdzono, że **znajdujące się w kraju zapasy zboża są niedostateczne dla wyżywienia** jego mieszkańców. Wobec tego rada organizacyjna państwowa uchwaliła zwrócić się do ministerstwa aprowizacyi, aby przedsięwzięło niezwłoczne **starania u koalicyi o dostarczenie zboża** na pokrycie deficytu.

Położenie w Niemczech.

Wiedeń, 11 grudnia. »Neue Fr. Presse« przynosi następujące wywody J. Gotheina, posła do parlamentu niemieckiego:

Przed kilku dniami — pisze Gothein — pewien socyalista, stojący na czele jednego z wysokich urzędów, powiedział do mnie: »Im bardziej wybory do zgromadzenia narodowego są odwlekane, tem mniej głosów otrzymamy. Na razie lud popiera nas przeciwko grupie Spartakusa i najbardziej lewicowym socyalistom niezawisłym, spodziewając się, że przywrócimy ład, sprowadzimy pokój i zabezpieczymy aprowizacye. Im mniej będziemy mieć powodzenia na tem polu, **tem bardziej lud będzie się od nas odwracać, a przybliżać do stronnictw, stojących na prawicy«.**

Nadzieja, że rząd 6 komisarzy ludowych — pisze dalej Gothein — spełni te zadania, **zmniejsza się z dnia na dzień.** Zaufanie do niego znika, jest on bowiem rozdwojony i nie ma siły do stanowczego wystąpienia przeciw rozkładowym tendencyom. Atomizacya rządu przez Rady robotników i żołnierzy powoduje straszne zamieszanie, aczkolwiek w licznych miejscach pracują one dobrze.

Rady robotniczo-żołnierskie **kosztowały 800 milionów marek w ciągu 14 dni,** przyczem dalej funkcyonują wszystkie dawne władze. Jeżeli koszta się nie powiększą — **to wypadnie na rok 17 miliardów.** Taka gospodarka wywołuje rozgoryczenie.

Należy dodać do tego obawę, że koalicya z tym rządem niekonstytucyjnym nie zechce rokować. Parlament mógłby rządowi dać cechę prawowitości, ale rząd pod terorem lewicy nie chce go zwołać, a nawet zaprzecza jego istnieniu. Z naprężeniem czeka opinia publiczna na to, czy rząd zdobędzie się na odwagę **rozwiązania parlamentu.** Mogłoby to posłużyć nieprzyjacielowi za pozór do nieprzedłużenia rozejmu, to jest do podjęcia kroków nieprzyjacielskich przeciwko rozbrojonym Niemcom.

Wilson potępia Niemców.

Wiedeń, 11 grudnia. (Telef.). »Neue Fr. Presse« donosi z Rotterdamu: Z Paryża donoszą, że Wilson już na okręcie w czasie swej podróży do Europy miał się wyrazić w sprawie zaproszenia, jakie do niego nadeszło od Eberta i Haasego, jak następuje: Do Niemiec nie pojadę. Naród niemiecki musi długie lata pokutować za popełnione zbrodnie, a ponadto musi także okazać żal czynny. Żaden Amerykanin nie może myśleć o tem, aby w obecnych stosunkach pojechać do Niemiec. Wilson potępił następnie w ostrych słowach dziennikarzy amerykańskich, którzy, nie mogąc otrzymać paszportów do Niemiec, wyjechali tamże przez Szwajcaryę bez paszportów.

Przeciw Hohenzollernom.

Wiedeń, 11 grudnia. (Telef.). »Neue Fr. Presse« donosi z Bazylei: »Morning Post« pisze, że zrzeczenie się tronu przez cesarzy i następców tronów nie wystarcza koalicyi. Bez względu na kwestyę, kto ponosi winę wojny światowej, żądają państwa koalicyi, aby cesarz przez całe swoje życie przebywał w więzieniu prewencyjnem. Hohenzollernowie muszą ponadto zrzec się wszyscy pretensyi do tronu.

Niemcy a Wilhelm.

Berlin, 11 grudnia. Jak donosi »Lokal-Anzeiger« z właściwego źródła, nieprawdziwa jest wiadomość, **że rząd niemiecki zgodził się na wydanie byłego cesarza Wilhelma w ręce koalicyi.**

Masaryk o Niemczech.

Wiedeń. (P. A. T.) „Neues Wiener Tagblatt" cytuje rozmowę współpracownika „Tempsa" z prezesem czeskiej rzeczypospolitej **Masarykiem,** który między innemi powiedział, że **nie wierzy w połączenie się niemieckiej Austryi z Niemcami.** Masaryk domagał się energicznie **ukarania Habsburgów.**

Pociąg z Krakowa do Wiednia.

Wiedeń, 11 grudnia. (PAT). »Zeit« donosi, że na dworzec północny nadeszło 1.600 ton węgla z Górnego Śląska. Nie jest to jednakże węgiel, wysłany bezpośrednio z Górnego Śląska, lecz węgiel, udzielony z zapasów polskich w Boguminie. Ponieważ Polacy życzą sobie, aby między Krakowem a Wiedniem kursował pociąg pospieszny, dostarczyli tego węgla, jednakże wiedeński zarząd kolejowy, otrzymawszy węgiel, oświadczył, że **nie może wprowadzić pociągu pospiesznego na jednej linii,** gdy na innych liniach z powodu braku węgla zwykłe pociągi nie **kursują.** Jeśli więc Polacy pragną mieć pociąg pospieszny między Krakowem a Wiedniem, to niechaj przyślą więcej węgla.

Rozruchy wojskowe w Ujściu.

Wiedeń, 11 grudnia. (Telef.). W Ujściu nad Łabą przyszło wczoraj do rabunków, które przybrały wielkie rozmiary. Władze wojskowe rozpoczęły o godzinie 3 po południu rozdzielać obuwie między żołnierzy, powracających z frontu. Około godziny 4 po południu żołnierze rzucili się na straże magazynów, a rozbroiwszy je, splądrowali doszczętnie magazyny, w których znajdowało się obuwie i skóra. Następnie ruszył tłum do miasta i zaczął plądrować sklepy chrześcijańskie i żydowskie. Rabunki trwały do godziny 8 wieczorem. Spokój przywrócił wkońcu znaczny oddział wojskowy, który użył przeciw plądrującym karabinów maszynowych. Liczba zabitych i rannych jest dość znaczna.

Zboże argentyńskie w drodze.

Wiedeń, 11 grudnia. (Telef.). »Neues Wiener Tagbl.« donosi z Lugano: Agenzia Americana donosi z Buenos Aires, że znaczne zapasy zboża argentyńskiego dla Wiednia są już w drodze.

Odbudowa Serbii.

Budapeszt, 11 grudnia. (PAT). Minister wojny wysłał już do Serbii 3.000 robotników węgierskich. Jak wiadomo, w myśl zawieszenia broni, Węgrzy zobowiązani są dostarczyć robotników dla odbudowy Serbii. Minister wojny zamierza dalszych robotników zaczerpnąć z młodszych roczników armii węgierskiej.

Węgiel dla Węgier.

Wiedeń, 11 grudnia. (Telef.). »Neue Fr. Presse« donosi z Budapesztu: Poseł rzeczypospolitej czesko-słowackiej w Budapeszcie oświadczył jednemu z dziennikarzy, że Czesi dostarczą węgla w pierwszym rzędzie Wiedniowi, a dopiero po zaopatrzeniu Wiednia wyślą węgle na Węgry.

Koalicya przeciw R. R. i Ż.

Wiedeń. (P. A. T.) Jak donoszą z Berna, dzienniki francuskie ponownie podkreślają, że komendant francuski **zabronił na obszarze,** zajętym przez Francuzów, **tworzenia rad żołnierskich. Koalicya ma zażądać od Niemców rozwiązania wszystkich istniejących w Niemczech rad robotniczo-żołnierskich.**

Dwa miliardy za zniszczenie Paryża.

Wiedeń, 11 grudnia. (Telef.). »Neue Wiener Tagblatt« donosi z Berlina: »Acht Uhr Blatt« dowiaduje się z Bazylei, że miasto Paryż zażąda od Niemiec odszkodowania w kwocie dwóch miliardów za szkody, wyrządzone przez ataki lotnicze.

Koalicya przeciw rządom socyalistycznym.

Wiedeń, 11 grudnia. (Telef.). »Neues Wiener Tagblatt« donosi z Berlina: »Koelnische Volks-Zeitung« dowiaduje się ze źródła poinformowanego, że **państwa koalicyi zażądają faktycznie rozwiązania wszystkich rad robotniczo-żołnierskich.** Dotyczący akt państw koalicyi będzie doręczony Niemcom już w dniach najbliższych. Poselstwo bawarskie w Szwajcaryi otrzymało już zawiadomienie, że **koalicya nie będzie prowadziła żadnych rokowań z rządem wyłącznie socyalistycznym.** Koalicya zamierza prowadzić rokowania pokojowe tylko z takim rządem, któryby był przedstawicielem całego narodu niemieckiego.

Echo traktatu w Brześciu Litewskim.

Wiedeń, 11 grudnia. (PAT). Korespondent wiedeński dziennika »N. Achtuhrblatt« donosi o treści rozmowy, jaką miał z przywódcą delegacyi rosyjskiej w Brześciu Litewskim z Leonem Kamieniewem. Według tej informacyi, Trocki w Brześciu Litewskim postawił wniosek, aby w 6 miesięcy po zawarciu pokoju w Polsce przeprowadzić plebiscyt co do przyszłej przynależności tego kraju. Gdyby Polsce uczyniono tę koncesyę, to Rosya byłaby zagwarantowała, że ustaną wszystkie agitacye w Polsce, nieprzyjazne dla mocarstw centralnych. Trocki zapewnił, że jest dokładnie poinformowany, iż rozwiązanie sprawy polskiej może nastąpić tylko na tej drodze. Gdyby rządy austryacki, niemiecki i rosyjski zagwarantowały przeprowadzenie plebiscytu, gdyż tylko ten umożliwiłby pokojowe rozwiązanie kwestyi polskiej. Wniosek ten nie znalazł jednak aprobaty przedstawiciela mocarstw centralnych. Przy tej sposobności generał Hoffmann uderzył szablą w stół konferencyjny i oświadczył, że w obszarze, zdobytym przez Niemcy, niema mowy o głosowaniu ludowem. Korespondent dodaje, że faktu tego nie pozwolono ogłosić w Wiedniu, a obiegały tylko o nim nieprawdziwe wersye.

Projekt zniesienia obowiązkowej służby wojskowej w Europie.

Londyn, 11 grudnia (B. K.). (Urzędowo). Rządy koalicyjne zamierzają zaproponować na konferencyi pokojowej zniesienie obowiązku służby wojskowej w całej Europie.

Międzynarodowy uniwersytet w Hadze.

Wiedeń, 11 grudnia. (Telef.). »Neues Wiener Journal« donosi z Hagi: Holenderskie sfery uniwersyteckie ogłaszają plan utworzenia międzynarodowego uniwersytetu w Hadze. Uniwersytet ten obejmowałby trzy fakultety, a mianowicie: prawa międzynarodowego, socyologii i hygieny. Poszczególne narody wysyłałyby na ten uniwersytet najzdolniejszych swoich studentów. Dla uniwersytetu tego planowany jest system wymiany profesorów.

Pochód wojsk bolszewików.

Warszawa. (P. A. T.) Kuryer polski donosi: Wojska bolszewickie maszerują na zachód dalej. Zajęły Dźwińsk i Borysów

Zgon sędziwego malarza.

Wiedeń, 11 grudnia. (PAT). Zmarł tutaj malarz Michał G o d l e w s k i, ur. we Lwowie w r. 1830.

O unię Polski z Litwą.

Jak już wczorajsze telegramy wspomniały, odbyło się w niedzielę wieczór w Warszawie zgromadzenie w sprawie stosunku państwowego Litwy do Polski. Zasadniczo przedstawił tę sprawę referent pierwszy, p. M i c k i e w i c z, który wygłosił szczegółowy i poparty cyframi wywód o Litwie, Białej Rusi i Rusi, wykazujący prawa historyczne, faktyczne i kulturalne Polaków do odgrywania na tych ziemiach roli nie gości, lecz współobywateli. Rozpatrywał następnie możliwość współżycia prawnopaństwowego tych dwóch narodów, wymieniając dwie koncepcye: ideę **Stanów Zjednoczonych Polski, Litwy i Białej Rusi** i ideę **złączenia tych krajów w jeden organizm państwowy.**

P. Filipowicz, minister spraw zagranicznych, w dłuższej mowie rozważał koncepcye dyplomatyczne polityki wszechświatowej państw, tworzących ententę i poddał je krytyce z punktu widzenia państwowości polskiej, w szczególności zaś w związku z problemem granic wschodnich państwa polskiego. W liczbie ziem, stanowiących wschodnie rubieże Polski, znajduje się Litwa, która wejść może w skład państwa polskiego w tym razie, gdy na konferencyi pokojowej uzyska większość ta koncepcya granic Polski, według której Polskę mają stanowić ziemie, zamieszkałe przez 35 milionów ludności. Dalej p. minister spraw zagranicznych wskazał na fakt, że opinię koaliantów w naszej sprawie **nie są jeszcze ustalone,** wobec czego dziś istnieje jeszcze dla nas możność wpływania na nie. Tę sposobność należy wyzyskać najpierw w ten sposób, by dostarczyć konferencyi materyałów faktycznych i gotowych wniosków, popierających nasze interesy państwowe na arenie dyplomatycznej wszechświatowej.

Przechodząc do praktycznego ujęcia sprawy, minister skreślił potrzebę wysłania w najbliższym czasie **delegacyi do krajów ententy,** w celu informowania tamtejszych kół dyplomatycznych o naszych postulatach politycznych, wśród których mieściłaby się i sprawa przynależności Litwy do Polski. Minister odczytał treść depesz i raportów, otrzymanych przez rząd od agentów dyplomatycznych zagranicą, świadczących o potrzebie powzięcia przez nas rychłych decyzyj w sprawach, mających być przedmiotem obrad kongresu. Przemówienie członka rządu spotkało się z żywą aprobatą zebranych.

Liczne przemówienia następnych mówców — gen. **Babiańskiego, Wańkowicza,** dziekana **Parczewskiego,** który powoływał się na życiorysy naszych wieszczów, wywodzących ród swój z ziem kresowych Rzpltej, nie doprowadziły zebranych do powzięcia rezolucyi, którą odłożyli do następujących obrad.

Odczytano deklaracyę Litwinów zamieszkałych na ziemiach polskich, brzmiącą pozornie bardzo opozycyjnie w stosunku do opinii mówców polskich. Jednak, biorąc sprawę objektywnie, porozumienie dwóch narodów — polskiego i litewskiego — nie jest niemożliwe i w dobrze zrozumiałym obopólnym interesie powinno mieć miejsce jaknajrychlej.

W **Wilnie** odbyły się 1 grudnia dwa publiczne wiece narodowe, pierwsze od roku 1905.

Pierwszy z nich, z inicyatywy Polskiej Ligi Zjednoczenia Narodowego odbył się w sali Lutni. Przewodniczył dr Witold Węsławski. Przemawiali kolejno pp.: Aleksander Zwierzyński Zygmunt Fedorowicz, Mieczysław Engiel, Zbigniew Jasiński, Stanisław Cywiński i Antoni Kleniewski. Wiec uchwalił, aby te obszary Litwy historycznej, które w większości zamieszkałe są przez ludność polską, były przyłączone do Polski. Wiec zaprotestował przeciwko Tarybie, która uzurpuje sobie przedstawicielstwo kraju. Wreszcie domagano się w myśl projektu Komitetu Polskiego w Wilnie powołania tymczasowego rządu, utworzonego przez całą ludność na podstawie stosunku procentowego: 33 Polaków, 23 Litwinów, 17 Białorusinów, 17 żydów, oraz tworzenia zarządów miejscowych w części polskiej kraju przez Polaków w części litewskiej przez Litwinów z uwzględnieniem w obu wypadkach miejscowości narodowych.

Drugi **wiec włościan** odbył się w sali Sokoła. Na wiecu tym zorganizowano „Polskie Zjednoczenie Ludowe". Przewodniczył zebraniu p. Leon Perkowski. Program nowopowstającego stronnictwa odczytał i zreferował inż. Teofil Szopa. Następnie przemawiali gospodarze: A raszkiewicz z Rudomina, Jan Arciszewski, Nowicki z Zagórza, Ejsmont, Nachimowicz, Żyliński oraz z inteligencyi: Staniowicz, Stanisław Brzostowski i ks. prob. Kulesza. Członek Związku wojskowych Polaków p. Szostakowski wyjaśnił zgromadzonym cele samoobrony polskiej. W rezultacie dyskusyi uchwalono:

„My włościanie ziemie wileńskiej wyjawiamy naszą niezłomną wolę, aby ziemia nasza, którą w przeważnej liczbie zamieszkujemy i którą potem swym uprawiamy, **nie odeszła do Litwy, ale razem z Wilnem była przyłączona do Polski.** Sąsiadom naszym Litwinom życzymy osiągnięcia wolności narodowej na ziemi litewskiej Z narodem litewskim chcemy utrzymać braterski stosunek, jaki od wieków istniał między Polską i Litwą. Dla siebie jednak pragniemy sprawiedliwości i podnosimy głos przeciwko krzywdzie, jaka nam się dzieje: **nie chcemy rządów Taryby,** nie dopuścimy do oderwania nas od Polski".

Polskie Zjednoczenie Ludowe będzie miało swych 5 przedstawicieli w Komitecie Polskim

Dyrekcya państwowych zakładów przemysłowych.

Z biura prasowego P. K. L. Wydział dla handlu i przemysłu donosi:

Polska Komisya Likwidacyjna (Wydział dla przemysłu, rękodzieł i handlu) powołał do życia Dyrekcyę państwowych zakładów przemysłowych. W zakres działania tej Dyrekcyi należy: a) objęcie imieniem i na rzecz państwa polskiego wszystkich tych przemysłowych zakładów i należących do nich składów z wyjątkiem górniczych, hutniczych i monopolowych, które prowadzić będzie państwo polskie, przedewszystkiem zaś, które powstały po wojskowych i cywilnych władzach austryackich w Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, oraz polskiej części Śląska, — b) roztoczenie należytej opieki nad przejętymi objektami, administrowanie nimi, staranie się o utrzymanie ich w ruchu i podniesienie ich sprawności tak, aby najwydatniej służyły celom gospodarczym, zwłaszcza komunalnym, kooperatywnym itd. — c) zawieranie umów w zakresie swej działalności z wyłączeniem umów nakładających stałe ciężary, następnie takich umów, jak o pozbywanie i nabywanie nieruchomości, wreszcie umów o zakupno lub sprzedaż urządzeń, których przedmiot przekracza wartość 20.000 koron. — d) wykonywanie wszelkich zleceń P. K. L. (Wydziału przemysłu, rękodzieł i handlu).

Dyrekcyi przysługuje prawo oddawania w zarząd, wydzierżawiania poszczególnych zakładów ukwalifikowanym osobom prawnym i fizycznym, w pierwszej linii organizacyom komunalnym, współdzielczym itd.

Na czele Dyrekcyi państwowych zakładów przemysłowych stoi trzech dyrektorów. Główne biuro Dyrekcyi dzielić się będzie według poszczególnych działów przemysłu. Budżet ulega zatwierdzeniu P. K. L., względnie rządu państwa polskiego. Dochody po opędzeniu wydatków wpływają na rachunek P. K. L. Wydziału przemysłu, rękodzieł i handlu, względnie skarbu państwa polskiego. Organizacya Dyrekcyj państwowych zakładów przemysłowych i biur jest w toku.

Na dyrektorów powołało P. K. L. Wydział przemysłu, rękodzieł i handlu dr Jana bar. Krausego, radcę Malisza i dyr. Dworskiego.

Odsiecz dla Lwowa.

Warszawa, 11 grudnia. „Kuryer Warszawski" donosi pod datą 10 bm.:

Wczoraj wieczorem wyruszyła z Warszawy pierwsza część zorganizowanego przez pułkownika Skrzyńskiego „oddziału odsieczy Lwowa". Komitet Obrony Lwowa, z którego przyczynieniem się oddział ten się tworzy, przygotowuje sztandar pułkowy i wręczy go, po uroczystem poświęceniu, najbliższej formacyi oddziału, odchodzącego do Lwowa.

KRONIKA.

Kraków, 11 grudnia.

KRAKÓW DO WIELKOPOLSKI. Prezydent m. Federowicz wysłał na Sejm dzielnicowy w Poznaniu następujący list:

Do dostojnej naczelnej Rady ludowej Wielkopolski w Poznaniu:

Ogłoszenie manifestu o powstaniu jednoczonej, wolnej i niepodległej Polski przejęło każdego obywatela-Polaka najgłębszą radością, że wstaje z martwych Ojczyzna, że rozdarte przemocą obcych ziemie polskie łączą się w jedno wielkie potężne państwo. Od tego czasu przeżywamy już rok chwile wielkie i pogodne, często niestety smutne. Nigdy jednak nie traciliśmy nadziei, a zawsze mieliśmy oczy zwrócone ku Wam i Wielkopolsce. Odrzuconem sercem wyczekiwaliśmy hasła jedności i zgody w narodzie. I oto od Was [illegible] bracia wyszedł ten serdeczny odzew, by dla dobra Ojczyzny łączyć się w jedność.

[illegible] hasło to [illegible] przyjmujemy [illegible] każdego Polaka [illegible] w chwili, gdy wspólnemi siłami budować mamy Polskę. Stary Kraków związany tradycyą ubiegłych wieków [illegible] do świętego obowiązku zabrać głos, w tej dziejowej chwili, by dołączyć [illegible] najwyższej Radzie ludowej najszczersze wyrazy gorących życzeń dla Sejmu tamtejszej dzielnicy.

WIEC W SPRAWIE LWOWA i wschodniej części kraju odbędzie się we czwartek 12 bm. w sali Sokoła o godz. 8 i pół wieczorem. O sytuacyi we Lwowie i o stanie obrony referować będzie prof. Eugeniusz Romer.

BUDŻET GMINY STOŁ. KRÓL. MIASTA KRAKOWA NA ROK 1918-19. Wczoraj dnia 10 bm. odbyło się trzecie posiedzenie komisyi budżetowej, na którem uchwalono dz. X dobroczynność, dz. XI sztuka i zabytki historyczne, dz. XII oświata, dz. XIII sprawy wojskowe i dz. XIV różne.

POLACY BYŁEGO ZABORU PRUSKIEGO zbierają się we czwartek o 6 wieczorem w sali Rady powiatowej celem zrzeszenia się.

SPRZEDAŻ CUKRU. W takich zakładowych sklepach rozpoczęto dzisiaj sprzedaż cukru na podstawie kart listopadowych. Jeżeli tych sklepów okazało się za mało, to też widać przed ich lokalami olbrzymie rzędy par, czekających na swoją kolej. „Ogony" cukrowe w godzinach południowych wzrosły do olbrzymich rozmiarów.

KONTROLA WYWOZU ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI kolejami z Galicyi na zachód zostanie w najbliższym czasie zupełnie zreformowana, dotychczasowa bowiem kontrola [illegible] lub [illegible] wywóz [illegible] znaczne [illegible] należy [illegible] w Krakowie [illegible] różnych [illegible] nadto na kolei krakowskiej wyłapano fałszywe blankiety transportowe. To wszystko musi ustać, raz nareszcie władze nasze zdobyć się muszą na energiczny krok, aby udaremnić zyski paskarzom i aferzystom kosztem interesów naszego kraju. Nadto należy zauważyć, że nad udzielonemi zezwoleniami również należy przeprowadzać kontrolę i wezwać do tych czynności ludzi odpowiedzialnych, a nie spekulantów. Domaga się tego opinia w Krakowie.

NADUŻYCIE. Gmina m. Krakowa zakupiła w lecie br. w Woli Przemykowskiej pod Pińczowem wagon zboża dla najbiedniejszej ludności i przypadającą kwotę z góry zapłaciła. Oczywiście kupno i sprzedaż nastąpiły za legalnem zezwoleniem ówczesnych władz okupacyi austryackiej. Niestety, zboża tego nie można do Krakowa przywieźć, ponieważ na to nie zezwala powiatowa Komenda wojskowa w Pińczowie, składająca się z członków P. O. W. Zboże miało być przewiezione galarem na Wiśle, jednakże nie zezwolono na to. Oczywiście zachowanie się powiatowej Komendy wojskowej w Pińczowie zasługuje na publiczne napiętnowanie, jest to bowiem samowola niedoświadczonych ludzi, którzy Galicyę traktują dalej jako teren austryacki i podtrzymują sztuczny kordon w dalszy ciągu. Fakta takie zdarzają się bardzo często.

HOJNY DAR. Ziemianie z województwa podolskiego, chwilowo zatrzymani w Krakowie, niechcący być wymienieni, złożyli na ręce księcia biskupa Sapiehy 100.877 koron na zakupienie żywności dla dzieci polskich na Śląsku. Książę-biskup przesłał ten hojny dar Macierzy polskiej na Śląsku.

ODBIERANIE PRZEDMIOTÓW WOJSKOWYCH. — Jak już donieśliśmy, w tych dniach zarządziły organa policyjno-wojskowe w Krakowie obławę za rzeczami wojskowemi, skradzionemi z magazynów bądź w czasie wypędzania Austryaków z Krakowa, bądź w dniach ostatnich. Stwierdzono bowiem w niektórych magazynach dalsze kradzieże. Z Grzegórzek przewożono odebrane od złodziei przedmioty ciężarowymi samochodami. Znajdowały się tam karabiny, mundury, buty, bielizna itd. Przy ulicy Mogilskiej znaleziono w czasie tej obławy w prywatnych zabudowaniach aż cztery ukryte samochody wojskowe, dwa ciężarowe, dwa osobowe, które ukradł pewien były szofer austryacki i już rozpoczął je przemalowywać na inne kolory. Oczywiście w czasie obławy znaleziono tylko znikomą część tego, co z magazynów wojskowych w Krakowie skradziono. Obecnie podobno kontrolę w tych magazynach wzmocniono.

ZGODA. Pod takim tytułem pojawiło się we Wiedniu czasopismo peryodyczne, „poświęcone ugodzie polsko-żydowskiej". W artykule programowym stwierdza redakcya, że jest bezpartyjnym organem żydowskim, ani syonistycznym ani asymilatorskim, że wszystkim otwiera swe łamy dla rzeczowej dyskusyi i prosi ludzi dobrej woli, zarówno Polaków jak żydów, by, jeśli pragną współpracować w tej sprawie, zgłosili swe adresy do red. Zgody, Wiedeń VII, Schottenfeldg 82 2. W następnych artykułach, które wyszły z pod pióra Prędskiego, Kwiatkowskiego, Jankowskiego i innych, znać usiłowania bezstronnego uchwycenia problemu żydowskiego w Polsce. Konstatuje się, że winy są po obu stronach, że żydzi nie zachowują się lojalnie względem polskości, że niechcą zrozumieć, iż Polacy są gospodarzami kraju, gospodarzami, którzy względem żydów okazywali zawsze wiele życzliwości i cierpliwości. Trzeba zrozumieć się nawzajem, nie szkodzić sobie bezmyślnie, połączyć się. Ale też pamiętać należy, że rozgą nikogo dotychczas nie nawrócono.

SAMYCH WIELKICH MISTRZÓW interpretować będzie znakomity polski tenor bohaterski p. Bronisław Romaniszyn, na koncercie dzisiejszym, z którego dochód ofiarował na ubogich głodnych Lwowa. Mianowicie wykona p. Romaniszyn arye z Fidelia Beethovena, z Samsona i Dalili Saint-Saënsa, z Otella Verdiego, z Onegina Czajkowskiego, z Janka Żeleńskiego, z Lohengrina i Walkiryi.

PORANEK CZAJKOWSKIEGO. W niedzielę, 15 b. m. odbędzie się w sali Tow. lekarskiego (ul. Radziwiłłowska) poranek, poświęcony twórczości rosyjskiego kompozytora, Piotra Czajkowskiego. Wykład wygłosi dr Józef Reiss; w ilustracyi: p. J. Morawska (fortepian), prof. Lipski (fortepian), A. Herman (skrzypce) i Dr Rawicz (śpiew). Bilety u J. Rudnickiego.

KURS SPOŁECZNO-POLITYCZNY 6-dniowy dla przygotowania większej ilości jednostek do działalności publicznej, odbędzie się staraniem Koła politycznego Polek w najbliższym czasie. Informacyi udziela oraz przyjmuje zgłoszenia Biuro Koła politycznego Polek przy placu Szczepańskim 7, I p. od godziny 10 do 12 i od 3 do 5.

WIELKA KRADZIEŻ. W dniu 8 bm. włamano się do zamkniętego mieszkania pp. Wielewieyskich przy ulicy Karmelickiej 3 i skradziono znaczną ilość kosztowności oraz bielizny i garderoby. Szkoda dochodziła do 100.000 koron. Na drugi dzień udało się policyi aresztować uczestnika tej kradzieży Michała Skringera, znanego włamywacza. Odebrano od niego szereg kosztowności, jak bransolety, brosze, naszyjnik, zegarek itd. Za jego spólnikami śledzi policya.

SPRAWA WŁAMANIA W BIELOWCU. Od p. Wojciecha Straża otrzymujemy informacye wyjaśniającą sprawę jego rzekomego udziału we włamaniu, dokonanem w Bielowcu (Wagstadt) na Śląsku, o którem w swoim czasie donosiliśmy. Z wyjaśnienia tego wynika, że nazwisko p. Straża zostało do tej sprawy wmieszane przez nieporozumienie, że p. Straż z włamaniem tem nie miał nic wspólnego i że jest zupełnie niewinnym.

Z kraju.

OBCHODY LISTOPADOWE. W Śremie w ks. Poznańskiem żołnierze Polacy urządzili obchód listopadowy. Przed licznie zgromadzoną publicznością odbył się szereg deklamacyj i przemówień, przeplatany muzyką orkiestralną, śpiewem chóru, składającego się z żołnierzy oraz członków miejscowego towarzystwa śpiewu pod batutą p. Mikołajczaka. Dzięki staraniom żołnierzy przystrojono salę w barwy narodowe. Najpierw przemawiał p. Mieczysław Cieszewski, witając żołnierzy-rodaków, przybyłych do ziemi ojczystej po czteroletnich trudach wojennych. Następnie uprzytomnił p. Maryan Dzięcioł wszystkim wzniosłe chwile dziejowe i cały przebieg powstania aż do klęski narodu polskiego. Pod koniec przemówił p. dr Bogacki. Podniosła ta uroczystość zakończyła się wspólnym śpiewem „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród", pozostawiając silne i niezatarte wrażenie w sercach wszystkich uczestników.

W Hamburgu staraniem komisyi oświaty przy związku towarzystw polskich odbył się piękny wieczór listopadowy. Okrasą wieczoru był śpiew p. Janiny Gołkowskiej, artystki teatru miejskiego w Hamburgu.

ŻOŁNIERZE Z FRANCUSKIEGO FRONTU W CIESZYNIE. Przez 2 dni bawiło w Cieszynie 1000 żołnierzy polskich i ruskich, którzy wrócili z frontu francuskiego. Żołnierze pochodzili z Galicyi a do Cieszyna przyjechali zbiedzeni i głodni. Odjechali w sobotę do Krakowa i Lwowa.

NADMIAR WĘGLA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM. Wychodzący w Sosnowcu „Kuryer Zagłębia" zwraca uwagę, iż kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego mają zmagazynowane w chwili obecnej tak duże zapasy węgla, że nietylko Warszawę, ale Łódź i inne centry większego zaludnienia ziem polskich mogą bez wysiłku zaopatrzyć w węgiel. Na przeszkodzie do wypełnienia tego tak ważnego dzisiaj zadania stoi nieunormowany ruch kolejowy, a przedewszystkiem brak wagonów węglarek. Kiedy przed wojną kolej W. W. miała do swej dyspozycyi 15 tysięcy węglarek, obecnie ma ich tylko 1500, kolej Dębińska, dawna Iwangrodzka, ma w swej dyspozycyi przeszło 8 tysięcy węglarek; wskazane więc byłoby, aby kolej warszawsko-wiedeńska uzyskała część tego taboru, a wówczas sprawa przewozu węgla mogłaby znaleźć pomyślne rozwiązanie.

NOWE PISMA W KRÓLESTWIE. Po tryumfie koalicyi i usunięciu ciężarów okupacyi niemieckiej i austryackiej z Królestwa ożywił się tam również ruch wydawniczy. Powstało zarówno w Warszawie, jak w większych miastach prowincyonalnych Królestwa. Tak więc w Kaliszu rozpoczął niedawno wychodzić zanotowany już przez nas „Kuryer powszechny", w Warszawie konserwatywny „Dziennik powszechny", w Łodzi od pierwszego grudnia nowy dziennik „Straż polska", organ demokratyczny i bezpartyjny.

BOJÓWKI PARTYJNE W KRÓLESTWIE. Warszawski „Kuryer poranny" donosi: Jak mówią, urzeczywistnienie projektu utworzenia gwardyi narodowej z równoległem zniesieniem t. zw. bojówki napotyka na trudności. Istnieją obawy, iż rozbrojenie istniejących obecnie straży partyjnych może obudzić z ich strony opór.

ŚMIERĆ POLSKIEGO LOTNIKA. Na aerodromie warszawskim zginął młody lotnik polski, śp. Witold Piechowski, który był jednym z niewielu wykwalifikowanych specyalistów lotniczych w Królestwie. Pomimo niezbyt korzystnych warunków atmosferycznych wzniósł się Piechowski, chcąc wypróbować aparat przed podróżą dalszą. Był to jego pierwszy i ostatni wzlot nad miastem rodzinnem. Przy lądowaniu nastąpił nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć lotnika.

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH WE LWOWIE uprasza swoich członków-pracodawców, aby ze względu na trudności pocztowe, nie przekazywali premij za ubezpieczenie pensyjne przez pocztową Kasę oszczędności, lecz wpłacali je na rachunek bieżący w filii Banku krajowego w Krakowie.

Ze świata.

UKŁADY GOSPODARCZE CZECHÓW Z NIEMCAMI. Z Wiednia telegrafują: Katastrofa węglowa, jaka grozi Wiedniowi, będzie jak się zdaje w ostatniej chwili zażegnaną. Dowóz przedstawiał się dziś lepiej. Dzienniki wiedeńskie ogłaszają rozmowę dziennikarzy z posłem czesko-słowackim w Wiedniu Tuszarem. Oświadczył on, że i nadal zapatruje się optymistycznie na sprawę zaopatrzenia Wiednia w węgiel. Oświadczył on stanowczo, że Czesi nie mają żadnych celów politycznych w tem, aby nie dopuścić węgla do Wiednia. Czesi potrzebują dziś przedewszystkiem węgla dla siebie celem zakończenia kampanii cukrowej, która jest dla nich nadzwyczajnie ważną dla uregulowania waluty czeskiej.

Niema mowy o względach politycznych już choćby z tego powodu, ponieważ Czesi wiedzą, że niemieckie obszary w Czechach będą bezwarunkowo przyłączone do państwa czeskiego. Poseł Tuszar zapewnił dalej, że porozumiał się z posłem polskim drem Habichtem co do najszybszego wysłania węgla z Dąbrowy i Karwina.

SYTUACYA NA SŁOWACZYŹNIE — jak donoszą pisma czeskie — znacznie się dla Czechów poprawiła. Wojsko czeskie zajęło w okolicy Preszburga cały szereg miast słowackich.

ZRABOWANE ZABYTKI FRANCUSKIE. Wedle doniesień z Paryża komisya ministeryalna bada obecnie sprawę 33 skrzyń, zawierających zabytki sztuki, a zajętych przez wojska francuskie w odzyskanym obszarze.

Skrzynie te przewieziono do ministerstwa sprawiedliwości i stwierdzono, że wszystkie adresowane były na imię bawarskiego następcy tronu Rupprechta.

Koronowany ten rabuś przygotował sobie w ten sposób powiększenie „narodowych" zbiorów sztuki w Monachium. Nie ulega wątpliwości, że zbrodniarz będzie usiłował bronić się, jakoby zamiarem jego była nie kradzież, lecz „zabezpieczenie" odnośnych przedmiotów przed zniszczeniem.

KONGRES ŻYDOWSKI W AMERYCE. Z Haagi telegrafują do „Nowego dziennika": W dniu 15 grudnia zbierze się kongres żydowski w Ameryce dla omówienia sprawy pogromów w Polsce i w Czechach.

BOJKOT STUDENTÓW SŁOWIAŃSKICH. Z Wiednia donoszą: Studenci niemieccy akademii weterynaryjnej w Wiedniu ogłosili odezwę, wzywającą wszystkich kolegów nie Niemców, do zaniechania uczęszczania na wykłady od dnia dzisiejszego. O tej uchwale studentów niemieckich zostali dziś zawiadomieni studenci słowiańscy.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

---

†

EDWARD de Żurawki KRZYMANOWICZ

słuchacz IV. roku agronomii Uniw. Jag.

przeżywszy lat 22, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 10 grudnia 1918 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 19 przy ul. Sobieskiego — na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek d. 12 bm. o godz. 3 popołudniu, na który to smutny obrzęd stroskana matka i siostra zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE odprawione zostanie w piątek dnia 13 bm. o godzinie 9 rano w kościele XX. Zmartwychwstańców przy ul. Łobzowskiej.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

†

Kazimierz Bałanda

zastępca notaryusza w Głogowie

przeżywszy lat 32, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 10 grudnia 1918 roku w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 7 przy ulicy Pędzichów na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek, dnia 12 b. m., o godzinie 3 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskano dzieci, rodzice i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE odprawionem zostanie w piątek, d. 13 bm., o godzinie 8 rano w kościele parafialnym św. Floryana.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

†

Zofia Kernówna

przeżywszy lat 41, po długiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 10 grudnia 1918 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek, dnia 12 b. m., o godzinie 3 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana matka i wuj zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Koleżanki Zmarłej i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE odprawionem zostanie w piątek, d. 13 bm., o godzinie 9 rano w kościele SS. Sercanek przy ul. Garncarskiej.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10
Rządca drukarni L. K. Górski.